Nr 9. Środa, d. 25 Października 1876 Rok I.

KURYER KRAKOWSKI

Wychodzi codziennie rano o godzinie 10 wyjąwszy Niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya w Drukarni „Czasu“, ulica Różanna Nr. 413 (od godz. 9 do 12 i od 3 do 6.)

Nr pojedynczy 5 centów.

Biorący na sprzedaż przynajmniéj 5 egzemplarzy, otrzymują je w Administracyi za opłatą 4 centów za egzemplarz.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane do Redakcyi nie zwracają się.

Prenumerata wynosi:

	na miesiąc	na kwartał	na rok
W Krakowie	Zł. a. 1 c. —	Zł. a. 2 c. 50	Zł. a. 10
Pocztą w Austryi i w Niemczech .	„ 1 „ 25	„ 3 „ —	„ 12

Inseraty obliczają się po 5 centów za miejsce wiersza drobnym drukiem.

Prenumerata w roku 1876:

w Krakowie do 30 Listopada zł. a. **1** cent. **50.**
„ 31 Grudnia „ **2** „ —
pocztą do 30 Listopada zł. a. **2** cent. —
„ 31 Grudnia „ **2** „ **50.**

Wybory do nowej kombenacyi Sejmu krajowego.

Kraków-Mogiła-Skawina-Liszki Alfred Milieski.
Tarnopol-Ihrowice-Mikulińce Juliusz Korytowski.
Rawa-Niemirów dr. Ambroży Janowski.
Brzesko-Radłów-Wojnicz Ksawery Tomkiewicz.
Skałat-Grzymałów Kazimierz Grocholski.
Jasło-Brzostek-Frysztak hr. Mycielski.
Zaleszczyki-Tłuste Tadeusz hr. Dzieduszycki.
Żywiec-Ślemień-Milówka minister Floryan Ziemiałkowski.
Kałusz-Wojniłów starosta Kulczycki.
Cieszanów-Lubaczów Albin [illegible]
Założce-Zborów Piotr Olejnik.
Dubiecko-Brzozów X. Wojciech Stępek.
Nowy Targ-Krościenko Feliks Pławicki.
Wadowice-Kalwarya Józef baron Baum.
Drohobycz-Podbuż Dr Mikołaj Antoniewicz.
Ropczyce-Kolbuszowa hr. Zdzisłuw Tyszkiewicz.
Jaworów-Krakowiec Oswald Bartmański.
Dobromil-Ustrzyki-Bircza Józef Tyszkowski.
Dolina-Bolechów-Rożniatów Apolinary Höppen.
Rohatyn-Bursztyn Mieczysław Onyszkiewicz.
Mielec-Zassów hr. Mieczysław Rey.
Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice Dr Mikołaj Zyblikiewicz
Dembica-Pilzno Piotr Garbaczzński.
Nadworna-Delatyn Kornel Mandyczewski.
Brody-Łopatyn Radziechów Piotr Kupczyński.
Sambor-Staremiasto-Starasól Michał Popiel.
Łąka-Medenice Michał Lityński.
Łańcut-Przeworsk hr. Alfred Potocki.
Tyśmienica-Tłumacz Franciszek Sawa.
Złoczów-Gliniany dr. Józef Wesołowski.
Biała-Kęty-Oświęcim Antoni Then.
Nowy Sącz-Grybów-Ciężkowice Adolf Dobrzyński.
Lisko-Baligrod-Lutowiska Teofil Żurowski.
Trembowla-Złotniki ks. Porfiry Mandyczewski.
Bóbrka-Chodorów [illegible]
Tyczyn-Strzyżów hr. Ludwik Wodzicki.
Rzeszów-Głogów Edward Jędrzejewicz.
Jarosław hr. Stefan Zamoyski.
Husiatyn-Kopeczyńce hr. Wil. Siemieński.
Monasterzyska-Buczacz Władysław Wolański.
Kosów-Kuty starosta Ludwik Buszyński.
Śniatyn-Zabłotów X. dziek. Mich. Korzyński.
Brzeżany-Przemyślany JE. Namiestnik Alfred hr. Potocki.
Mikołajów-Żurawno Wasyl Kowalski.
Mościska-Sądowa-Wiśnia hr. Edward Stadnicki.
Stary Sącz-Krynica Franciszek Geden.
Bochnia-Niepołomice Dr. Franc. Hoszard.
Kamionka-Busk-Olesko X. Józef Krasicki.
Stanisławów-Halicz starosta hr. Łoś.
Wieliczka-Podgórze-Dobczyce Maryan Dyduński.
Sokal-Bełz-Uhnów Longin Rożankowski.
Czortków-Jazłowiec-Budzanów Mikołaj Wolański.
Zbaraż-Medyń X. Stefan Kaczała.
Przemyśl-Niżankowice Aleksander Krukowiecki.
Podhajce-Kozowa JE. Namiestnik Alfred hr. Potocki.
Kołomyja-Gwoździec-Peczeniżyn star. Kuczkowski.
Gródek-Janów Edward Weissmann.
Żółkiew-Kulików-Mosty Dyonizy Kułaczkowski.

— Komunikacya ze Starowiślnej ulicy na Kazimierz około rzezalni przywrócona, most dawniejszy stanął, a drugi tak zwany żelazny ze Stradomia na Kazimierz prowadzący restaurują; jest więc nadzieja, że i budowa mo-

KOŚCIÓŁ PANNY MARYI ZWYCIĘZTWA
w Lublinie*)

Pomiędzy gmachami starożytnemi, zdobiącemi nasz gród, na których prawie zupełnie przez czas i nieudolne restauracye, zatarto ślady epoki, z której pochodzą — najmniej temu wandalizmowi uległ Kościół Panny Maryi Zwycięztwa, znajdujący się przy ulicy Namiestnikowskiej (zwanej pierwotnie ulicą Panny Maryi). Struktura kościoła tego, wybitnie malująca epokę z której pochodzi, należy do cenniejszych zabytków architektoniki naszej i tak zwanego gotycko-nadwiślańskiego stylu. Styl ten przypomina czasy Kazimierza Wielkiego, i jego aczkolwiek nie bezpośredniego następcy Władysława Jagiełły. W tym stylu, zwanym także Kazimierzowskim, licznie rozrzucone po kraju widzimy budowle: sławne śpichlerze w Kazimierzu dolnym nad Wisłą, pyszne Sukiennice w Krakowie, które dziś restaurować poczęto wedle planów zupełnie nowożytnie pomyślanych, kościół parafialny w Bobrownikach nad Wieprzem, zamek w Wiśniczu itd. Świątynia Panny Maryi, na zewnątrz od pewnego czasu w wielkiem zaniedbaniu pozostająca, upstrzona w czasie ostatniej restauracyi kolorem czerwonawo-żółtawym, wiele straciła na swej powadze — pomimo tego zasługuje na gruntowną restauracyę choćby tylko dla tego, aby w mieście naszem zachować jedyny gmach nieskalany nowożytną przeróbką, a świadczący o poważnych myślach przodków naszych.

Jak przekonywa w księdze: *Transumpta privilegiorum, inscriptionum tum et variorum munimentorum pro conventu Monialium S. Salvator et S. Brygittae ad Eccl. Be. Mar. Virg. Lublini A. 1620* — pomieszczony akt donacyjny sławetnej Wojciechy wdowy po mieszczaninie Lubelskim Dominiku, wydany w r. 1396 za zezwoleniem Biskupa Krakowskiego, taż Wojciecha na rzecz prebendy wznieść się mającego kościoła Najświętszej Panny Maryi i ś. Brygidy dała trzy łany pola i cały swój majątek. W lat szesnaście później t. j. w r. 1412, jak to nas uczy rezygnacya Marcina Stoegnera — kaplica pod wezwaniem N. M. Panny fundowana przez króla Władysława Jagiełłę na pamiątkę zwycięstwa pod Grunwaldem, oddaną była w zarząd Janowi Hoelnoser prokuratorowi zakonu St. Brygidy de Suecia. Wedle świadectwa Długosza, znajdującego się w *Liber Beneficiorum*, dziś istniejący kościół N. M. Panny Zwycięztwa, powszechnie Brygidkowskim zwany — w r. 1426 Władysław Jagiełło w miejsce dotychczas istniejącej kaplicy, wznieść kazał i przy tymże kościele pomieścił zakonników i zakonnice ś. Brygidy (reguły ś. Austyna), których z Gdańska sprowadzono. Pierwszym przeorem tego mężkożeńskiego klasztoru w Lublinie był wyżej wymieniony prokurator zakonu Jan Hoelnoser, następcą zaś jego Husbranth. Równocześnie z wzniesieniem kościoła, na budowę którego na zamku osadzeni więźniowie krzyżaccy z upokorzeniem patrzali, celem uposażenia klasztoru król Władysław Jagiełło w Krasnymstawie w r. 1426 wydał przywilej donacyjny, mocą którego, zakonowi ś. Brygidy nadane zostały: wieś Czerniejów, całe otoczenie kaplicy, gdzie klasztor, wraz z przynależnym łanem pola, dalej dwa łany pola sięgające aż po rzekę Bystrzycę nabyte przez króla od Piotra Cygielsztrychera, dziesięcina z miary młynarskiej wszystkich młynów Lubelskich i z osady Chłopie, wolny wrąb w lasach i gajach dóbr Starościńskich, czterdzieści marek rocznie z cła Chełmskiego, prawo utrzymywania dwóch rybaków z prawem łowienia w sadzawkach będących w Lublinie. Przywilej ten podpisali Jan z Tarnowa Krakowski, Mikołaj z Michałowa Sandomirski wojewodowie, Dobrogost z Szamotuł Kaliski podkomorzy, Domarat z Kobylan i Jan Łyczyński. Tenże król r. 1431 przywilejem oddzielnym klasztorowi Panny Maryi de Triumpho w Lublinie, nadał prawo rybołóstwa w rzece Bystrzycy, a innym przywilejem wydanym w Koninie na-

*) Ciekawy ten opis kościoła, należącego do historycznych zabytków naszych, jest pióra Wł. K. Zielińskiego troskliwego zbieracza Pamiątek Lublina.

stu na Rudawie w ulicy Zwierzynieckiej przyjdzie z czasem do skutku. Ruiny dawnego mostu, kamienne jego posady rozsypują się i niszczeją bardziej w tem zaniedbaniu i opuszczeniu, niżby psuć się mogły dźwigając most nowy z pożytkiem dla częstego w tej stronie przejazdu i przewozu ciężarów. I stojącemu obok tymczasowemu mostowi sprzykrzyło się już wyraźnie ośmioletnie (!) prowizoryum; krzywi się i boczy a niecierpliwość jego lada chwila może dojść do ostateczności... W istocie, tego już za wiele, aby most zbudowany tymczasowo dlatego, iżby obok niego postawić a właściwie położyć na gotowych filarach z ciosowego kamienia nowy, miał tymczasowo stać przez ośm lat; tem bardziej, że w ciągu tego czasu niejedna już powódź a szczególniej tegoroczna znacznie go nadweręzyła; tem bardziej, że ten most prowizoryczny stojąc z ukosa do głównej ulicy Zwierzenieckiej a prawie w poprzek do drogi pobocznej, nagle skręcającej się nad Rudawą ku Groblom, wystawiony jest na częste uszkodzenia, kloce bowiem ogromnej długości przewożone tamtędy na targ drzewa na Groblach, skręcając z mostu na tę drogę, pomimo wszelkiej ostrożności, zawadzają końcem o baryery mostowe, niszczą je a często wyciągają i zrucają do Rudawy poboczne słupki. Zdaje się, że te argumenta wystarczą, aby się raz wzięto na seryo do budowy tego mostu.

Jeszcze słówko: W ulicy Zwierzynieckiej, począwszy od mostu jest tylko jeden boczny chodnik prowadzący około domów po prawej stronie ku rogatce; tak jak od mostu na Starej Wiśle pod rzezalnią ku Kazimierzowi: otóż należy pamiętać, że pomimo tego na moście powinny być dwa chodniki boczne, po prawej i po lewej; powtarzamy, należy o tem pamiętać, bo przy budowie mostu na Starej Wiśle całkiem zapomniano o tem. Wygląda to dość [illegible] jadących w jednę stronę, naprzykład na Kazimierz — a którędyż wracać?

— Przyrzekliśmy podawać od czasu do czasu wiadomości o licznych restauracyach kościołów. ubiegłego lata przedsięwziętych. Wywiązując się z tego przyrzeczenia donosimy, że kościół pp. Norbertanek na Zwierzyńcu i większa częć zabudowań klasztornych starannie odnowioną już została. Wnętrze tej świątyni malowaniami w stylu odrodzenia okrył p. Franciszek Matzke, który niedawno malował kościoły w Friedlandzie i w Bochorzu na Morawie, w Palowicach ta Szląsku, oprócz wielu w Galicyi, między któremi trudno pominąć prezbyteryum w Przeworsku. Roboty pozłotnicze wykonał na Zwierzyńcu p. Aleksander Krywult. Obraz ś. Jana Chrzciciela w wielkim ołtarzu malował prof. Władysław Łuszczkiewicz, który też wraz z p. Maryanem Sokołowskim wzywany był do rady w prowadzeniu tych restauracyj pod opieką konserwatora zabytków pomnikowych prof. Łepkowskiego wykonanych. Gdy się mówi o tak kosztownej i gruntownej restauracyi, znacznym nakładem przedsięwziętej i nader szczęśliwie ukończonej, trudno pominąć, że ksienią konwentu jest obecnie Matka Norberta Kossakowska, komisarzem biskupim tego klasztoru X. Damazy Zielewicz Franciszkanin. W kościele zwierzynieckim są odrzwia do wejścia głównego od strony gościńca w stylu romańskim, szkoda że nie podobna było odsłonić je całe, o ile w znacznej szęści dla ciągłego przez wieki wznoszenia się gościńca zagłębione zostały. Uszanowano je przecież troskliwie i odnowiono starannie. Jeszcze malarze i pozłotnicy pracują w kościele, który niebawem stanie w zupełnym porządku, co przykładem dobrze podziałać może i wpłynąć na odnowienie innych również cennych budowli.

— P. Dr Karol Olszewski dotychczasowy docent chemii, nominowany został profesorem nadzwyczajnym w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— Rozpisany już został (z terminem do dnia 30 Kwietnia 1877 r.) konkurs na katedrę filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim; opróżnioną już przeszło od roku, po śp. Józefie Kremerze. Obecnie suplentem tego przedmiotu jest Dr. Maurycy Straszewski. Są też oprócz niego docentami: Dr. Władysław Daisenberg i Dr. Teofil Ziemba.

W kursie bieżącym wykładają:

Dr. Straszewski: Historyę i zasady Etyki z ogólnym wstępem do filozofii.

Konserwatoryum filozoficzne (ćwiczenia w obrabianiu niektórych zagadnień z psychologii i etyki, ważnych dla nauczycieli i prawników).

Ćwiczenia w konserwatoryum pedagogiczno-dydaktycznem dla kandydatów stanu nauczycielskiego.

Dr. Ziemba: Najnowsze stanowisko pedagogiki.

Dr. Daisenberg: Etykę z uwzględnieniem polityki.

O związku filozofii z innemi naukami (Publicum).

— W przyszły poniedziałek, 30 b. m. o godzinie 12 odbędzie się prywatne posiedzenie rzeczywistych członków Akademii umiejętności.

— Wiedeńska wystawa sztuki *(Künstlerhaus)* wyraźnie ściga za obrazem Siemiradzkiego „Świeczniki Nerona", aby go dostać do sal swoich. Nie wątpimy, że Dyrekcya naszego Towarzystwa Sztuk Pięknych nie pozwoli się wyprzedzić w tej mierze i radzibyśmy jak najprędzej dowiedzieć się, kiedy Kraków będzie mógł oglądać tak głośne już dzieło znakomitego artysty naszego?

— Z początkiem roku szkolnego 1876, rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 c. dla synów dawniej szlachty polskiej, z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Juliana Starzyńskiego; tudzież stypendya po 210 zł. i 15 zł. 50 c. w. a. które udzielone być mogą ucyniom, do szlachty polskiej nie należącym. Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożył dowody iż: 1. Pochodzą od ojca narodowości polskiej. 2. Są w kraju urodzeni. 3. Obrządku rzymsko-katolickiego. 4. Że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk zięknych itp. 5. Że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że 6. wsparcia rzeczywiście potrzebują. Uczniowie szkół początkowych (ludowych) tudzież słuchacze św. Teo-

dał PP. Brygidkom wieś Krzynnicę alias Poniatowę. Roku 1510 król Zygmunt na sejmie Piotrkowskim, dane przez Alberta Ordynka trzy łany pola przyznał na własność klasztorowi, a r. 1535 tenże król pół łanu pola na Czwartku uwolnił z pod jurysdykcyi miejskiej.

Pierwotnie w Klasztorze tym przemieszkiwali wspólnie bracia i siostry zakonu ś. Brygidy, żyjący wedle reguły St. Augustyna. Przełożonymi zakonu byli mężczyzni wraz z innymi członkami zakonu z Gdańska przybyli. Sami to byli Niemcy, którzy sądząc iż skarbami udzielonemi przez Władysława Jagiełłę dowolnie rozrządzać mogą — w ciągu lat paru drogocenne monstrancye, relikwiarze, kielichy i inne aparata kościelne — do klasztoru swojego w Gdańsku potajemnie powywozili; te i inne nadużycia, jakich się ci niemieccy zakonnicy dopuszczali, sprawiły, że Niemców z klasztoru Lubelskiego wydalono, a miejsce tychże zajęli Polacy, których pierwszym przeorem przez długie lata, jak świadczy Długosz w Liber Beneficiorum, był Marcin z Karniewicz.

Kiedy zakon męzki Brygidów w Lublinie istnieć przestał — niewiadomo, lecz zapewne, że około r. 1550, gdyż tegoż roku w katalogu Panien reguły św. Brygidy — sporządzonym r. 1596 — jakko Abatysę czytamy Helżbietę Skowieską, która r. 1544 do zakonu wstąpiła. Nadto po r. 1550 ani w Transumptach — ani w opisie klasztoru, ani też w innych dokumentach archiwalnych nieznajdujemy więcéj śladów, jakoby tu się znajdowali jeszcze zakonnicy św. Brygidy. Tak więc pierwsza Abatyssa czysto żeńskiego zakonu Brygidek w Lublinie była wyż wymieniona Skowieska — ostatnia zaś w roku 1833 Dorota Hoińska zmarła w Lublinie roku 1870, jako ostatnia także Brygidka.

Tak kościół jako też i klasztor różne przechodził koleje. Roku 1648 w czasie działań wojennych, jak opisuje Kostamurow, klasztor P. Maryi de Triumpho największej doznał klęski, przyczem pożar zniszczył piękne gmachy, a Abatyssa owoczesna Dorota Firlejówna z kilku tylko zakonnicami zdołała umknąć do Konopnicy, zkąd manowcami, udała się do Bełżyc, gdzie aż do chwili ukończenia tych działań pozostawła. Po powrocie zakonic do Lublina przy pomocy mieszkańców, klasztor i kościół niebawem powróciły do dawnej świetności. Drugą klęską jaka dotknęła ten przybytek boży, był pożar, który r. 1736 w dniu 27 Kwietnia wybuchnął w klasztorze i tak kościół jakoteż i inne zabudowania zniszczył; niebawem jednak ślady zniszczenia tego zostały zatarte. R. 1732 w dniu 18 Lutego w sąsiednim klasztorze pp. Wizytek wybuchł pożar i zniszczył wszystko co było do zniszczenia, przyczem 18 panien świeckich, 2 służebnice i 4 zakonnice postradały życie. Wskutek tego pp. Wizytki pomieściły się tymczasowo w klasztorze pp. Brygidek i kości ofiar straszliwego pożaru złożyły w grobach kościoła Panny Maryi. R. 1734 pp. Wizytki na nowo zajęły odrestaurowane gmachy swoje i dopiero r. 1836 po raz drugi wprowadziły się do klasztoru pp. Brygidek, obejmując takowy w posiadanie, gdyż pierwotne właścicielki jego r. 1818 w moc postanowienia rządowego były suprymowane.

Oto w streszczeniu dzieje klasztoru pp. Brygidek w Lublinie, fundowanego przez Władysława Jagiełłę na pamiątkę zwycięstwa pod Grunwaldem. Wnętrze kościoła Panny Maryi Zwycięstwa wzniesione w stylu ostrołukowym, o dwóch nawach: głównej i bocznej z jedną kaplicą — nie zeszpecone nowożytną restauracyą, nadzwyczaj wspaniale wygląda. Ołtarze piękne, zdobne obrazami niezłego pędzla a mianowicie w ołtarzu wielkim i ołtarzu na prawo w presbyteryum będącym, niemało do ozdoby tej świątyni się przyczyniają. Stalle w presbyteryum będące odznaczają się starożytną i dosyć bogatą rzeźbą. Pomników oprócz tablicy marmurowej na pamiątkę ofiar pożaru w klasztorze wizytkowskim nie ma wcale. Na dzwonnicy znajdują się dwa dzwony — jeden duży i jeden mniejszy w Gdańsku przelany i r. 1751 przez X. Adama Orańskiego, biskupa Belineńskiego Suffr. Kamienieckiego konsekrowany. Gmachy klasztoru zajmują dziś pp. Wizytki pozostawione tutaj po zniesieniu zakonów w r. 1864 aż do wymarcia.

logii, stypendyum z tej fundacyi otrzymać nie mogą.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu staropolskiego szlachectwa, lub też zpowodu że do wyżéj przytoczonych familij należą, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę okoliczność wiarogodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest: a) uwolnić ucznia do uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały: b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie na dłuższej jak tylko na dwa lata udzielony być może.

— W celu rozdania stypendyów z fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcenia się młodzieży polskiej, Wydział krajowy ogłasza, że w fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie, przeznaczone dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów instytutu technicznego w Krakowie, dalej po 150 zł. dla uczniów gimnazyum ś. Anny w Krakowie, wreszcie po 125 zł., przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczéj w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów. Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie. Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry, i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

— Sprawozdanie Wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych za 3ci kwartał 1876 wykazuje, że Towarzystwo liczyło po koniec września r. b. członków rzeczywistych 1891 z 5159 udziałami, czyli z roczną wkładką 16,636 zł., zaś członków wspierających 103 z wkładką 1138 zł., a zatem stan członków rzeczywistych w ubiegłym kwartale powiększył się o 37 z 40 udziałami. Stan funduszu zapomogi stałej po koniec września r. b. wynosił w Towarzystwie zaliczkowem w gotówce 940 zł. 2 c., zaś efektami przechowanemi w skarbcu:

Towarzystwa kredytowego ziemskiego 167000 złr. a mianowicie w 5% listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 77,000 zł. zaś w 6% listach hipotecznych galic. banku hipotecznego 90,500 zł.

W porównaniu ze stanem pozostałym z końcem 2 kwartału r. b. okazuje się powiększenie funduszu zapomogi stałéj w efektach o zł. 6,500.

W 3 kwartale następujące wkładki lokowano w Towarzystwie zaliczkowem: z Birczy 4 złr., Bóbrki 41 zł. 30 c., Brzeska 29 zł. 12 c., Brodów 41 zł. 52 c., Brzozowa 11 zł., Buczacza 60 złr., Cieszanowa 15 zł., Doliny 59 zł. 49 c., Drohobycza 44 zł., Gródka 16 zł., Horodenki 48 zł., Jarosławia 46 zł. 72 c., Kamionki 53 zł., Kołomyi 10 zł., Kolbuszowy 36 zł. 21 c., Krakowa 52 zł. 12 c., Krosna 4 złr., Lwowa 13 zł., Mościsk 44 zł. 40 c., Mielca 61 zł. 92 c., Niska 56 zł. 26 c., Nowego Targu 4 zł., Podhajec 9 zł., Pilzna 47 zł. 14 c., Przemyśla 11 zł. 46 c., Przemyślan 47 zł. 17 c., Rohatyna 13 zł. 60 c., Rudek 36 zł., Rzeszowa 298 zł. 47 c., Sanoka 31 zł. 18 c., Sambora 99 zł. 92 ct., Sokala 100 zł. Skałatu 153 zł., Stryja 63 zł. 34 c., Tarnopola 64 zł. 3 c, Tarnowa 220 złr., Tłumacza 89 zł. 16 c., Trembowli 70 zł. Turki 42 zł., Wadomic 103 zł., Wieliczki 64 zł., Zbaraża 94 zł. 80 c., Złoczowa 43 zł. 24 c. i z Żydaczowa 33 zł. 93 c.

Oprócz tego otrzymano z Towarzystwa zaliczkowego 6% odsetki od chwilowo lokowanych pieniędzy za 1sze półrocze r. b. 84 zł. 49 c, tudzież zrealizowano od 6% listów zastawnych banku hipotycznego kupony wrześniowe w kwocie 2654 zł. w. a.

Wydział centralny przyznał w tym kwartale sześć zapomóg stałych, a mianowicie: jedną 51 zł. 30 c., drugą 24 zł., trzecią 12 zł., piątą 48 zł. a szóstą 16 zł. w. a. rocznie.

Przy tej sposobności wzywa Wydział centralny członków zalegających z wkładkami, ażeby takowe w myśl §. 29 statutu jak najspieszniej popłacili.

— Trzęsienia ziemi czuć się dały dnia 13 b. m. rano w okolicach Schwarzwaldu, zaś dnia następnego o godzinie 11 przed południem w Kehl i Strasburgu. Wstrząśnieniom towarzyszył silny łoskot podziemny. Popłoch pomiędzy mieszkańcami nawiedzonych tem groźnem zjawiskiem okolic był wielki, ile że w wielu miejsach od wstrząśnień pousuwały się sprzęty w pokojach.

— Jan Miączyński, b. kapitan wojsk napoleońskich zmarł d. 22 b. m. we Lwowie przeżywszy 100 lat.

Teatr.

We czwartek dnia 26 października daną będzie po raz pierwszy komedya w 4 aktach Emila Augier'a, przekład L. Powidaja: *Pani Caverlet.*

— Rodzina Moniuszki zbiera troskliwie artystyczne siły do wykonania „Widm“, w których Moniuszko stanął na wysokości narodowego pieśniarza. Współudział w wykonaniu przyjąć mają pierwszorzędni artyści opery warszawskiej teatru Wielkiego, część deklamacyjną zaś obejmą panna Deryng i p. Tatarkiewicz.

Ci co w poemacie tym połączonych słów i dźwięków widzieli niegdyś tylko utwor znakomity, dziś znajdą w nim niezawodnie coś więcéj, bo arcydzieło rodziméj pieśni.

— Dziś odbędzie się w sali Hotelu Saskiego wokalno-instrumentalny koncert „damskiego kwartetu szwedzkiego“ (z król. Konserwatoryum w Stokholmie) z współudziałem muzyki wojskowej pułku 40. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Zimmermanna. Pp. Hilda Wideberg (I Sopran.); Amy Aberg (II Sopran); Marya Pettersson (I Alt); Wilhelmina Söderlund (II Alt). Program obejmuje: Nr. 1. Ouvertura „Wilhelm Tell“ Rossiniego (wykona orkiestra); Nr. 2. a) Soumis sang (Pieśń fińska) Paciusa; b) Naturen och hjertah (Przyroda i serce). O. Lindblada; Nr. 3. a) Silvias visa (pieśń Silviasa) Ahlströma; b) Pieśń ludowa szwedzka Ohlsona; Nr. 4. Rapsodya 2 Liszta, (wykona orkiestra); Nr. 5. a) Tjerran i skog (Echo w lesie) Berga; b) Elfenreih'n Reineckego; (Damsk. kwart. szwedz. dedykowana) Nr. 6. Brôllopsmarsch (Marsz weselny), Södermanna; Nr. 7. Marsz z „Tannhäusera“ Wagnera, (wykona orkiestra); Nr. 8. a) I skogen (W lesie), Kückena; b) I Bondes tugan (Pieśń weselna) Södermanna.

— Dnia 24 października pogoda; termometr od — 1·5 doszedł do 12·2 C. Barometr ciągle stan wysoki; o 6 rano dnia 25 wskazywał on 750·9 mill, termometru — 3·2 C. Wiatr północno-wschodni.

— Jutro, 26 października Pierwsza kwadra o godzinie 8 min. 53 rano.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 56.
Zachód słońca o godzinie 4 minut 34.
Długość dnia godzin 9 minut 38.

— Dziś we środę ś. Kryspina i Kryspiniana męczenników; jutro we czwartek ś. Ewarysta papieża męczennika.

Biblioteka Jagiellońska w kollegium Jagiellońskiem otwartą bywa na użytek publiczny codziennie od godziny 9 do 1-szej, dla zwiedzających we czwartki a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Collegium majus (ś. Jana Kantego) otwarty codziennie (oprócz świąt i feryj) od godz. 12 do 2. Wstęp bezpłatny.

Wystawa nieustająca Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum techniczno-przemysłowe w zabudowaniach klasztoru OO. Franciszkanów otwarte dla zwiedzających codziennie od 9 do 12 (bezpłatnie).

Pociągi drogi żelaznéj w Krakowie.

Odchodzą;

	Pospieszny:	*Osobowy:*	*Mięszany:*
Do Lwowa	o g. 9·20 w.	o g. 10·39 r.	o g. 10·48 w.
Do Wieliczki			o g. 12·5 w poł.
Do Poznania	o g. 7·51 r.	o g. 6·7 r.	
Do Warszawy	o g. 8·30 r.	o g. 7·10 r.	
Do Wiednia	o g. 7·51 r.	o g. 6·5 r.	o g. 10·10 r.

Przychodzą;

Ze Lwowa	o g. 7·13 r.	o g. 2·38 pop.	o g. 5·15 r.
Z Wieliczki			o g. 6·25 w.
Z Poznania	o g. 9·45 w.	o g. 3·30 pop.	
Z Warszawy	o g. 9·45 w.	o g. 5·43 pop.	
Z Wiednia	o g. 8·53 w.	o g. 9·45 r.	o g. 11·15 r.

Godziny wskazane są według zegaru krakowskiego.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków, dnia 25 Października.	płacą		żądaj	
	złr.	c.	złr.	c.
za 100 rubli papierami	159	—	161	
za 100 rubli w srebrze	160	—	170	—
zs 100 mark niemieckich	60	50	62	50
za 100 złr. w. a. w srebrze	104	50	106	50
za 100 złr. w. a. kupon w srebrze płatn.	103	50	105	50
za dukat ważny	5	86	5	99
za napoleondor	9	90	10	15
za 100 złr. w oblig. indemn. galic. .	83	40	85	40
za 100 złr. w 4% list. zast. T. kr. ziem. Lw.	76	—	78	—
za 100 złr. w 5% list. zast. T. kr. ziem. Lw.	84	10	86	—
za 100 zł. w. a. srebrem 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat	93	—	—	—
za 100 zł. w. a. banknotami 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat	88	—	90	50
za 100 zł. w. a. banknotami 6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat	89	—	92	50
za 100 zł. w. a. banknotami 7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat	98	—	100	50
za 100 złr. w 6% list. Banku hipoteczn.	87	15	89	—
za 100 złr. w 6% list. dłuż. Gal. zakł. włoś.	90	—	93	—
	rs.	k.	rs.	k.
za 100 rs. w 4% list. zast. Kr. Pol. Serya I.	95	25	97	75
za 100 rs. w 4% list. zast. Kr. Pol. Serya II.	95	25	97	75
za 100 rs. w 5% listach zast. Kr. Pol.	87	25	90	—
za 100 rs. w 4% listach likwid. Kr. Pol.	77	—	80	—
	złr.	c.	złr.	c.
Akcye drogi żel. Kar. Ludw. po złr. 200	198	—	203	—
Akcye drogi żel. Lwow.-Czer. po złr. 200	113	—	117	—
Akcye Bank. Gal. d. H. i P. złr. 200	—	—	150	—
Losy miasta Krakowa	14	50	16	—
Losy miasta Stanisławowa	18	—	20	—

Redaktor odpow. i wydawca *Jan Kwiatkowski.* W drukarni „CZASU“. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*